

Dziś i jutro nauki polskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

przyspieszenia prac nad określeniem mechanizmów i struktur państwowego kierownictwa w obszarze badań i rozwoju oraz przypominano postulat stworzenia dla tych spraw wyspecjalizowanego Komitetu Państwowego Naukowo-Technicznego oraz Rady Badań Podstawowych.

Obszerny fragment wystąpienia poświęcony był sprawom o wymiarze światowym. Obecna sytuacja międzynarodowa — stwierdzono — najgroźniejsza od chwili zakończenia II wojny światowej — nakłada na uczonych całego świata wyjątkową odpowiedzialność. Mają oni do odegrania rolę niezwykle złożoną: przede wszystkim muszą utożsamiać się z racjami politycznymi własnego państwa i działać na rzecz umocnienia jego pozycji międzynarodowej, siły gospodarczej i obronnej. Z drugiej strony właśnie na uczonych spoczywa obowiązek uświadamiania narodom rozmiarów zagrażającej katastrofy. Tylko nauka dysponuje wiedzą pozwalającą precyzyjnie opisać skutki użycia broni jądrowej, a opiniodawcza pozycja środowisk naukowych wyznacza im wybitną rolę w zapobieganiu nuklearnej zagładzie ludzkości.

Szerszej międzynarodowej współpracy naukowej wymagały także największe problemy współczesności — jak wyżywienie, kryzys surowcowy, ochrona środowiska czy wyrównywanie dysproporcji w świecie.

Część wyborczą sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN przełożono na styczeń 1984 r.

Radzieckie dostawy dla naszego kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

Z innych surowców szczególnie ważnych dla naszej gospodarki wymienić warto 92,3 proc. realizację dostaw soli potasowych (1134 tys. ton), 94,6 proc. płyt pilśniowych, 91,8 proc. płyt wiórowych, 97,2 proc. surowców tartacznych, 93,5 proc. papieru, 91,5 proc. celulozy, 92,4 proc. papieru i tektury. Jeśli chodzi o bawełnę, to na koniec listopada roczne dostawy osiągnęły tylko 82,4 proc., ale od początku grudnia przybywają do naszego kraju dodatkowe transporty bawełny z nowych tegorocznych zbiorów, dopiero co zakończonych w środkowoeuropejskich republikach radzieckich.

Związek Radziecki przedterminowo w całości zrealizował swoje zobowiązania roczne jeśli chodzi o herbacie (9 tys. ton), serach twardych (730 ton), zaś dostawy konserw rybnych zrealizował z nadwyżką — 113,1 proc. rocznego planu.

Równie pomyślnie dla naszego kraju przebiegły w minionych 11 miesiącach dostawy zakontraktowanych w

Państwa socjalistyczne nie dopuszczą do osłabienia swojego bezpieczeństwa

MOSKWA (PAP) — W piątek w Moskwie odbyła się narada sekretarzy do spraw międzynarodowych i ideologicznych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych państw socjalistycznych. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Kuby, Laotańskiej Partii Ludowej, Rewolucyjnej, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wietnamu i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, która zastrzeżona jest w rezultacie zerwania z winy rządu USA rokowań

genewskich w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie. Omówiono aktualne zadania pracy politycznej i informacyjnej propagandowej w tych warunkach.

Główną uwagę poświęcono niebezpiecznym konsekwencjom rozpoczęcia w RFN, Wielkiej Brytanii i Włoszech rozmieszczania nowych rakiet amerykańskich.

Na naradzie wskazywano, że kontroponie przyjęte przez państwa członkowskie Układu Warszawskiego są konieczne i wymuszone. Ich celem jest wyłącznie zapewnienie bezpieczeństwa państw socjalistycznych, utrzymanie istniejącej równowagi sił, która we współczesnych warunkach jest warunkiem pokoju.

Przedstawiciele bratnich partii zaakcentowali niezmienność pryncypialnej linii politycznej, potwierdzonej

w tym roku przez przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych w Pradze i Moskwie. Podkreślono doniosłe znaczenie stanowisk i propozycji, zawartych w oświadczeniach Jurija Andropowa z 28 września i 24 listopada br., które spotkały się z szerokim pozytywnym odzewem mas ludowych.

Państwa socjalistyczne — podkreślano na naradzie — mają niezachwianą wolę polityczną oraz wszelkie możliwości, aby nie dopuścić do osłabienia swojego bezpieczeństwa, obronę interesów socjalizmu, dążyć do sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Narada przebiegała w atmosferze rzeczowej, przyjacielskiej współpracy, jednolitej i międzynarodowej solidarności.

NATO oferuje dialog i współpracę ale z pozycji siły

BRUKSELA (PAP). Korespondent PAP, Marek Fijałkowski, pisze:

W piątek zakończyła się dwudniowa sesja rady NATO na szczycie ministrów spraw zagranicznych. Było to ostatnie spotkanie w ramach grudnia, w którym wzięli udział ministrowie sojuszu północnoatlantyckiego.

Dokumenty opublikowane w Brukseli, po zakończeniu posiedzenia ministrów spraw zagranicznych, skłaniają niestety do wniosku, że w organizacji tej dominuje konfrontacyjne podejście obecnej administracji amerykańskiej do stosunków z krajami socja-

listycznymi. NATO stara się przetrwać całą winę za złą atmosferę międzynarodową na ZSRR i nie przedstawia żadnych autentycznych inicjatyw, mogących prowadzić w kierunku odprężenia. Zlecono co prawda ambasadorom przy NATO gruntowne przebadanie stosunków Wschód-Zachód „w celu doświadczenia bardziej konstruktywnego dialogu”, ale za zasłony wielu ładnie brzmiących sformułowań kryje się zamiar demonstrowania siły i jawnego czekania na ustępstwa radzieckie w zakresie kwestii nieustępliwości USA rokowańami nt. kontroli zbrojeń. Nie więc dziwnego, że Dania i Grecja zgłosiły zastrzeżenia lub zwróciły uwagę na własne, odrębne poglądy w przypadku szeregu punktów komunikatu, zaś Hiszpania zastrzegła sobie własny pogląd na komunikat ze względu na trwający proces oceny przyszłości swego członkostwa w pakcie.

Pod wyraźne dyktando amerykańskie wezwano do ciągłego czuwania nad aspektami bezpieczeństwa w stosunkach gospodarczych Wschód-Zachód, co może być nadużywane przez Waszyngton do inspirowania różnych ograniczeń i bojkotów, aczkolwiek ostatnio kraje zachodnieuropejskie chciały sprawnie wyrażenie, że na przykład wycofaniu zbrojeń i złej atmosferze politycznej będą dążyć do normalnego rozwoju stosunków gospodarczych.

Odnoszący się do Polski punkt komunikatu stwierdza gotowość do reagowania na takie kroki władz polskich, „które tworzą możliwości konstruktywnych stosunków politycznych i gospodarczych z Zachodem”, ale przeciw NATO, przede wszystkim USA, nadal utrzymują restrykcje poważnie zakłócające współpracę z naszym krajem. Sesja rady NATO nie przyniosła oznak zamiaru rychłego odejścia od tego destruktoryjnego stanowiska.

Oficjalnie podano, że sekretarz generalny NATO, w miejsce mającego zamiar uступить Josepha Lunsu, zostanie 25 czerwca 1984 lord Carrington, b. minister spraw zagranicznych W. Brytanii.

Tym razem opublikowano dodatkowy dokument np. „deklaracja brusselska”, w którym również podkreślono, że dojdzie do rozmieszczenia rakiet atomowych średniego zasięgu w Europie Zachodniej, zgodnie z uchwałą NATO z 1979 r. Instalacja może być wstrzymana, zmodyfikowana lub cofnięta, jeśli osiągnie się konkretne wyniki rokowań (które jednak dotąd nie mogły niczego przynieść, ponieważ USA kierują się wypaczonym obrazem prawdziwego układu sił). Stwierdzając konieczność osiągnięcia postępu we wszystkich rokowaniach nt. kontroli zbrojeń, nie przedstawiono jednak żadnych konstruktywnych propo-

zycji. Deklaracja oferuje państwom Układu Warszawskiego współpracę, lecz czyni to w nadzwyczaj ogólnikowych sformułowaniach, nie mogących przekonać o gotowości NATO do podjęcia prawdziwych wysiłków na rzecz poprawy stosunków między Wschodem a Zachodem.

Przygotowania do ewakuacji Palestyńczyków

Ciąg dalszy ze str. 1

zostać odbudowana struktura OWP. AFP przypomina, że Szaron jest autorem planu, mającego na celu likwidację palestyńskiego ruchu oporu. Obecność izraelskich okrętów wojennych w pobliżu Tripoli stwarza więc bezpośrednie zagrożenie dla bojowników palestyńskich, którzy mają być ewakuowani z tego miasta. Obecnie zaawansowane są już przygotowania do repatriacji zwolenników Jasera Arafata.

sprawa bardzo trudna i jak wykazała praktyka dwóch ostatnich lat, nie w pełni nam się wszystko udało. Trzeba więc doskonalić system, eliminować jego mankamenty, umiejętnie łączyć interesy społeczeństwa i kolektywu. I to się u nas robi.

Krytycy tego co robimy potrafią jedynie wracać do sloganów sprzed trzech lat o pogłębiającej się katastrofie gospodarczej Polski, za którą winny jest ustrój i system „państwowych monopolów”. Powiadają: otwórzcie, zasady ustrojowe są niepodważalne. Własność państwowa to wyższa forma własności socjalistycznej i nikt nigdy z niej nie zrezygnuje.

Można oczywiście państwowymi środkami i na państwowym gospodarstwie gospodarzyć lepiej lub gorzej, można też wręcz źle. Można było dodajmy. Właśnie system reformy gospodarczej stwarza szansę eliminacji złego gospodarowania i podciągania tego średniego na wyższe poziomy. Właśnie w ramach reformy państwowej i państwowego w niej miejsca dla samorządu pracowniczego i głosu innych ciał społecznych można realizować skuteczny system społecznej kontroli i współgospodarstwa przez kolektywne części własności państwowej. Można znieść monopol po socjalistycznych przedsiębiorstwach, ale nie ma w naszym ustroju miejsca na likwidację kontroli państwa nad gospodarką, nad przedsiębiorstwami. Bo byłoby to inny ustrój. Wcale nie zapewnialiśmy Polsce automatycznie startu w sferę światowych bogactw. Ale to już inni temat.

ZDZISŁAW BIELICKI

Węgierska delegacja w Łomży Podpisanie porozumienia o współpracy

Inf. wł. — Z czterdziu wiza gościła w Łomży — na zaproszenie ZW Łomżyńskiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa — kilkusetosobna delegacja węgierska z oddziału SZVT (odpowiednik naszego TNOiK-u), której przewodniczył sekretarz tej organizacji — dr nauk przyrodniczych Zsigmond Piotr Wargha. Głównym celem wizyty było ustalenie warunków współpracy. Zostały one sprecyzowane w podpisanym porozumieniu. Dotyczy m.in. uczestnictwa aktywistów SZVT i TNOiK w konferencjach naukowych, wymiany doświadczeń i dorobku naukowego z dziedzin organizacji i zarządzania. Podczas kilkudniowego pobytu członkowie delegacji z WRL spotkali się m.in. z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych województwa — aktywnym wojewodą — Zdzisławem Zdzisławem. Zwiększili zakłady płyt wiórowych w Grajewie i skansen w Nowogrodzie (nom).

W związku z powyższym Polska Agencja Prasowa została upoważniona do przedstawienia następującego stanowiska:

1. W nocy z 29 na 30 listopada 1983 roku do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki stwierdzono m.in., że „nie mogą być w żadnej mierze uznane za odpowiedzialne, zwłaszcza w świetle rozmiarów szkód, jakich doznała gospodarka polska, posunięcia cząstkowe, będące jedynie działaniami pozornymi, stanowiącymi unik wobec oczywistej konieczności odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

W nocie powiedziano również, że „od zniesienia restrykcji gospodarczych i finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjaznym posunięciom wobec Polski zależy powrót do normalnych stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”. Rząd Polski, powołując się na prawo i zwyczaj międzynarodowe, oczekuje odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

W nocie powiedziano również, że „od zniesienia restrykcji gospodarczych i finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjaznym posunięciom wobec Polski zależy powrót do normalnych stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”. Rząd Polski, powołując się na prawo i zwyczaj międzynarodowe, oczekuje odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

Podając konkretne przykłady degradacji środowiska zastrzeżono, że „nie mogą być w żadnej mierze uznane za odpowiedzialne, zwłaszcza w świetle rozmiarów szkód, jakich doznała gospodarka polska, posunięcia cząstkowe, będące jedynie działaniami pozornymi, stanowiącymi unik wobec oczywistej konieczności odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

Omawiając drugi temat, stwierdzono niezadowalający stan praworządności w sprawach pracowniczych i ubóstwa społecznego. Około 20 proc. decyzyj kadrowych i 30 proc. emerytalno-rentowych jest zmienianych w toku sądowej ich kontroli. Ta niepokojąca sytuacja dotyczy przede wszystkim rozstrzygnięć prawnych podejmowanych w małych zakładach pracy. Co zrobić żeby było mniej błędnych decyzji? — pytano. Odpowiedzią było: „nie należy dyskutować o tym, czy jest to potrzebne, ale o tym, czy jest to możliwe”. Posłowie interesowali się także zatrudnieniem absolwentów Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej.

Omawiając drugi temat, stwierdzono niezadowalający stan praworządności w sprawach pracowniczych i ubóstwa społecznego. Około 20 proc. decyzyj kadrowych i 30 proc. emerytalno-rentowych jest zmienianych w toku sądowej ich kontroli. Ta niepokojąca sytuacja dotyczy przede wszystkim rozstrzygnięć prawnych podejmowanych w małych zakładach pracy. Co zrobić żeby było mniej błędnych decyzji? — pytano. Odpowiedzią było: „nie należy dyskutować o tym, czy jest to potrzebne, ale o tym, czy jest to możliwe”. Posłowie interesowali się także zatrudnieniem absolwentów Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej.

W Atenach oznajmiono w czwartek, że cztery statki greckie są już gotowe wypłynąć do Tripoli, jednakże rząd grecki czeka jeszcze na instrukcje ze strony ONZ oraz na gwarancje bezpieczeństwa dla swych statków.

Rzecznik OWP oznajmił, że ewakuacja oddziałów wierzonych Arafatowi będzie mogła się rozpocząć najwcześniej w najbliższą środę. Zostaną one przetransportowane do Tunezji i Jemenu północnego. Według rzecznika, Francja i Grecja zgłosiły się przysłać okręty wojenne dla ubezpieczenia całej operacji. Jaser Arafat zwrócił się także z prośbą do Włoch o udział w eskorcie, ale nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od rządu tego kraju.

Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar odrzucił w czwartek prośbę Izraela o nieumieszczanie na

W tym samym czasie specjalny wysłannik prezydenta USA na Bliski Wschód Donald Rumsfeld rozpoczął rozmowy z przywódcami Libanu.

Kolejne ujawnienia

WARSZAWA (PAP) — W miarę zbliżania się końcowego terminu dobrowolnego ujawnienia się w ramach ustawy o amnestii, przedłużonego przez Sejm do 31 bm., systematycznie wzrasta liczba zgłaszających się do organów ścigania osób, które dopuściły się przestępstw z powodów politycznych i pragną skorzysta z dobrodziejstwa amnestii. W ostatnich dniach decyzyjną rolę odegrał kilkadziesiąt osób, przy czym zgłaszają się zarówno osoby indywidualne, jak też grupy osób, które działały głównie w różnych strukturach konspiracyjnych.

Ujawnili się m.in.: — w Gdańsku 8-osobowa grupa pracowników Stoczni im. Lenina, prowadząca działania konspiracyjne, a wśród nich Józef Wiktor, członek tzw. tajnej komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w stoczni; — w Olsztynie, pracownik

Oświadczenie P.A.P.

Ciąg dalszy ze str. 1

Jest to przejawem dążenia do uzyskania korzyści dla rybaków amerykańskich, a nie krokiem w kierunku normalizacji stosunków między USA i Polską, nie daje jakiegokolwiek gwarancji możliwości prowadzenia ekonomicznie uzasadnionych połowów przez polskich rybaków.

Jednocześnie kwestia ewentualnego przywrócenia Polsce jakichś nieokreślonych kwot jest przedmiotem oświadczeń polityków amerykańskich, w których powraca się do warunków politycznych pod adresem strony polskiej, aby w ten sposób uzyskać nie ich, nie kosztujące efekty propagandowe.

W związku z powyższym Polska Agencja Prasowa została upoważniona do przedstawienia następującego stanowiska:

1. W nocy z 29 na 30 listopada 1983 roku do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki stwierdzono m.in., że „nie mogą być w żadnej mierze uznane za odpowiedzialne, zwłaszcza w świetle rozmiarów szkód, jakich doznała gospodarka polska, posunięcia cząstkowe, będące jedynie działaniami pozornymi, stanowiącymi unik wobec oczywistej konieczności odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

W nocie powiedziano również, że „od zniesienia restrykcji gospodarczych i finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjaznym posunięciom wobec Polski zależy powrót do normalnych stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”. Rząd Polski, powołując się na prawo i zwyczaj międzynarodowe, oczekuje odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

W nocie powiedziano również, że „od zniesienia restrykcji gospodarczych i finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjaznym posunięciom wobec Polski zależy powrót do normalnych stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”. Rząd Polski, powołując się na prawo i zwyczaj międzynarodowe, oczekuje odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

Podając konkretne przykłady degradacji środowiska zastrzeżono, że „nie mogą być w żadnej mierze uznane za odpowiedzialne, zwłaszcza w świetle rozmiarów szkód, jakich doznała gospodarka polska, posunięcia cząstkowe, będące jedynie działaniami pozornymi, stanowiącymi unik wobec oczywistej konieczności odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

Omawiając drugi temat, stwierdzono niezadowalający stan praworządności w sprawach pracowniczych i ubóstwa społecznego. Około 20 proc. decyzyj kadrowych i 30 proc. emerytalno-rentowych jest zmienianych w toku sądowej ich kontroli. Ta niepokojąca sytuacja dotyczy przede wszystkim rozstrzygnięć prawnych podejmowanych w małych zakładach pracy. Co zrobić żeby było mniej błędnych decyzji? — pytano. Odpowiedzią było: „nie należy dyskutować o tym, czy jest to potrzebne, ale o tym, czy jest to możliwe”. Posłowie interesowali się także zatrudnieniem absolwentów Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej.

Omawiając drugi temat, stwierdzono niezadowalający stan praworządności w sprawach pracowniczych i ubóstwa społecznego. Około 20 proc. decyzyj kadrowych i 30 proc. emerytalno-rentowych jest zmienianych w toku sądowej ich kontroli. Ta niepokojąca sytuacja dotyczy przede wszystkim rozstrzygnięć prawnych podejmowanych w małych zakładach pracy. Co zrobić żeby było mniej błędnych decyzji? — pytano. Odpowiedzią było: „nie należy dyskutować o tym, czy jest to potrzebne, ale o tym, czy jest to możliwe”. Posłowie interesowali się także zatrudnieniem absolwentów Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej.

W Atenach oznajmiono w czwartek, że cztery statki greckie są już gotowe wypłynąć do Tripoli, jednakże rząd grecki czeka jeszcze na instrukcje ze strony ONZ oraz na gwarancje bezpieczeństwa dla swych statków.

Rzecznik OWP oznajmił, że ewakuacja oddziałów wierzonych Arafatowi będzie mogła się rozpocząć najwcześniej w najbliższą środę. Zostaną one przetransportowane do Tunezji i Jemenu północnego. Według rzecznika, Francja i Grecja zgłosiły się przysłać okręty wojenne dla ubezpieczenia całej operacji. Jaser Arafat zwrócił się także z prośbą do Włoch o udział w eskorcie, ale nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od rządu tego kraju.

Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar odrzucił w czwartek prośbę Izraela o nieumieszczanie na

W tym samym czasie specjalny wysłannik prezydenta USA na Bliski Wschód Donald Rumsfeld rozpoczął rozmowy z przywódcami Libanu.

W tym samym czasie specjalny wysłannik prezydenta USA na Bliski Wschód Donald Rumsfeld rozpoczął rozmowy z przywódcami Libanu.

Kolejne ujawnienia

WARSZAWA (PAP) — W miarę zbliżania się końcowego terminu dobrowolnego ujawnienia się w ramach ustawy o amnestii, przedłużonego przez Sejm do 31 bm., systematycznie wzrasta liczba zgłaszających się do organów ścigania osób, które dopuściły się przestępstw z powodów politycznych i pragną skorzysta z dobrodziejstwa amnestii. W ostatnich dniach decyzyjną rolę odegrał kilkadziesiąt osób, przy czym zgłaszają się zarówno osoby indywidualne, jak też grupy osób, które działały głównie w różnych strukturach konspiracyjnych.

Ujawnili się m.in.: — w Gdańsku 8-osobowa grupa pracowników Stoczni im. Lenina, prowadząca działania konspiracyjne, a wśród nich Józef Wiktor, członek tzw. tajnej komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w stoczni; — w Olsztynie, pracownik

bezprawnych posunięć zastoso-

W związku z powyższym Polska Agencja Prasowa została upoważniona do przedstawienia następującego stanowiska:

1. W nocy z 29 na 30 listopada 1983 roku do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki stwierdzono m.in., że „nie mogą być w żadnej mierze uznane za odpowiedzialne, zwłaszcza w świetle rozmiarów szkód, jakich doznała gospodarka polska, posunięcia cząstkowe, będące jedynie działaniami pozornymi, stanowiącymi unik wobec oczywistej konieczności odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

W nocie powiedziano również, że „od zniesienia restrykcji gospodarczych i finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjaznym posunięciom wobec Polski zależy powrót do normalnych stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”. Rząd Polski, powołując się na prawo i zwyczaj międzynarodowe, oczekuje odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

W nocie powiedziano również, że „od zniesienia restrykcji gospodarczych i finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjaznym posunięciom wobec Polski zależy powrót do normalnych stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”. Rząd Polski, powołując się na prawo i zwyczaj międzynarodowe, oczekuje odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

W nocie powiedziano również, że „od zniesienia restrykcji gospodarczych i finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjaznym posunięciom wobec Polski zależy powrót do normalnych stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”. Rząd Polski, powołując się na prawo i zwyczaj międzynarodowe, oczekuje odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

Podając konkretne przykłady degradacji środowiska zastrzeżono, że „nie mogą być w żadnej mierze uznane za odpowiedzialne, zwłaszcza w świetle rozmiarów szkód, jakich doznała gospodarka polska, posunięcia cząstkowe, będące jedynie działaniami pozornymi, stanowiącymi unik wobec oczywistej konieczności odejścia od polityki restrykcji, która rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”.

Omawiając drugi temat, stwierdzono niezadowalający stan praworządności w sprawach pracowniczych i ubóstwa społecznego. Około 20 proc. decyzyj kadrowych i 30 proc. emerytalno-rentowych jest zmienianych w toku sądowej ich kontroli. Ta niepokojąca sytuacja dotyczy przede wszystkim rozstrzygnięć prawnych podejmowanych w małych zakładach pracy. Co zrobić żeby było mniej błędnych decyzji? — pytano. Odpowiedzią było: „nie należy dyskutować o tym, czy jest to potrzebne, ale o tym, czy jest to możliwe”. Posłowie interesowali się także zatrudnieniem absolwentów Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej.

W Atenach oznajmiono w czwartek, że cztery statki greckie są już gotowe wypłynąć do Tripoli, jednakże rząd grecki czeka jeszcze na instrukcje ze strony ONZ oraz na gwarancje bezpieczeństwa dla swych statków.

Rzecznik OWP oznajmił, że ewakuacja oddziałów wierzonych Arafatowi będzie mogła się rozpocząć najwcześniej w najbliższą środę. Zostaną one przetransportowane do Tunezji i Jemenu północnego. Według rzecznika, Francja i Grecja zgłosiły się przysłać okręty wojenne dla ubezpieczenia całej operacji. Jaser Arafat zwrócił się także z prośbą do Włoch o udział w eskorcie, ale nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od rządu tego kraju.

Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar odrzucił w czwartek prośbę Izraela o nieumieszczanie na

W tym samym czasie specjalny wysłannik prezydenta USA na Bliski Wschód Donald Rumsfeld rozpoczął rozmowy z przywódcami Libanu.

W tym samym czasie specjalny wysłannik prezydenta USA na Bliski Wschód Donald Rumsfeld rozpoczął rozmowy z przywódcami Libanu.

Kolejne ujawnienia

WARSZAWA (PAP) — W miarę zbliżania się końcowego terminu dobrowolnego ujawnienia się w ramach ustawy o amnestii, przedłużonego przez Sejm do 31 bm., systematycznie wzrasta liczba zgłaszających się do organów ścigania osób, które dopuściły się przestępstw z powodów politycznych i pragną skorzysta z dobrodziejstwa amnestii. W ostatnich dniach decyzyjną rolę odegrał kilkadziesiąt osób, przy czym zgłaszają się zarówno osoby indywidualne, jak też grupy osób, które działały głównie w różnych strukturach konspiracyjnych.

Ujawnili się m.in.: — w Gdańsku 8-osobowa grupa pracowników Stoczni im. Lenina, prowadząca działania konspiracyjne, a wśród nich Józef Wiktor, członek tzw. tajnej komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w stoczni; — w Olsztynie, pracownik

kupów ryb nie jest więc żad-

3. Na podstawie umowy o współpracy w dziedzinie rybołówstwa, kwoty połowowe na łowiskach amerykańskich w poprzednich latach, przed ich zawieszeniem, przekroczyły znacząco 200 tys. ton. Będzie więc to ilości ekonomicznie uzasadnione wprowadzenie polskiej floty na te łowiska.

Zgodnie z procedurą amerykańską w dniu 28 września br. strona polska złożyła w departamencie Stanu wymagane aplikacje dla uzyskania kwot połowowych na 1984 rok. Kwot takich dotyczących nie uzyskali.

Oczekujemy więc jasnego stanowiska oficjalnego znoszącego restrykcje połowowe przywrócenia stanu sprzed ich wprowadzenia. Tylko w tym przypadku, tak jak to miało miejsce w przeszłości, polskie przedsiębiorstwa rybackie powrócą do zakupów ryb od rybaków amerykańskich.

4. Dla wszystkich staje się sprawą coraz bardziej oczywistą, iż polityka presji politycznej i ekonomicznej wobec Polski poniosła fiasko. Nie da się tego w żaden sposób zakumulować.

Droga do poprawy stosunków wzajemnych ze Stanami Zjednoczonymi nie jest zamknięta i rząd polski nigdy nie zamierzał jej zamknąć. Strona polska gotowa jest do podjęcia oficjalnych rozmów, bez przyrównań pośrednich, przy poszanowaniu przez stronę amerykańską suwerenności praw państwa polskiego. Warunkiem tego jest jednak zmiana dotychczasowej, nierelatywnej polityki rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski.

Ponownie wskazał na to prezes Rady Ministrów gen. armii W. Jaruzelski w niedawnym przemówieniu w Zabrzu.

Strona polska, tak jak dotychczas, będzie oceniała stanowisko amerykańskie nie na podstawie deklaracji, ale na podstawie faktów.

Zakończenie akcji ratowniczej w Łodzi. Osiem ofiar śmiertelnych

ŁÓDŹ (PAP) — 9 bm. po trzech dniach nieprzerwanej pracy akcja ratownicza w osiedlu Retkinia dobiega końca. Brygady budowlanych i strażackich zdejmują z części ocalałego budynku popełnione przez trzęsienie i czwartego piętra. Trwają szczegółowe badania piwnic, w których nastąpiła eksplozja gazu.

Brygady gazownicze sprawdzają instalacje w okolicznych domach. 95 rodzinom przyznano nowe mieszkania spółdzielcze. Łódzki Czerwony Krzyż wydaje ojarom — katastrofy bezpłatnie koldry, odzież osobistą i pościelową i inne artykuły codziennego użytku. Wszystkie poszkodowane rodziny otrzymały talony upoważniające do natychmiastowego zakupu mebli i innych artykułów.

Według obecnych ustaleń w gruzach śmierć poniosło siedem osób. Zginęli: profesor Stanisław Gerstman (72 lat) wraz z żoną Heleną (70 lat), synami Przemysławem (13)

i Krzysztofem (13), mieszkańiec Gdańska wraz z 3-letnim wnukiem Bartłojem; Janina Kamińska (1. 54), Stanisława Dziordzińska (1. 71), w szpitalu marli 13-letni Dariusz Kaszuba.

WARSZAWA (PAP) — Oceniając przyczyn i skutków katastrofy, jaka miała miejsce w osiedlu Retkinia w Łodzi, była 9 bm. przedmiotem obrad kierownictwa Ministerstwa Administracji Gospodarki Przemysłu i Handlu. Stwierdzono, że istniejące fakty wskazują na zaniedbania różnych służb zobowiązanych do dozoru i utrzymania sieci gazowej i budowy mieszkań. Powołano specjalną komisję do opracowania wniosków i zaleceń zapobiegających wystąpieniu podobnych wypadków w przyszłości. Równocześnie zlecono terenowym organom administracji państwowej w całym kraju dokonanie przeglądu budynków i urządzeń zgodnie ze szczegółowymi przepisami obowiązującymi w tym zakresie.

SPORT

Doniesienia agencji

ZWYCIĘSTWO POLSKICH BOKSERÓW

W meczu bokserkim juniorów (do lat 18) rozegranym w Grudniowym reprezentacji Polski wygrała z RFN 16:

CZYTELNICZY PYTAJĄ - „GW” ODPOWIADA

Publikujemy dziś kolejne odpowiedzi na pytania w sprawie proponowanych podwyżek cen artykułów żywnościowych.

Czy przewidywana jest również konsultacja w sprawie podwyżek cen artykułów przemysłowych np. mebli, telewizorów, odkurzaczy itp?

Urząd Cen przedstawia do konsultacji założenia zmian cen żywności, bowiem są one ustalane centralnie, urzędowo. Ceny urzędowe, zgodnie z sejmowymi ustawami, ustala się na artykuły mające podstawowe znaczenie dla kosztów utrzymania lub ochrony zdrowia ludności. Dotyczy to w pierwszym rzędzie żywności kupowanej przez całe społeczeństwo.

Wiele artykułów przemysłowych nie jest przedmiotem codziennych zakupów; ich wpływ na koszty utrzymania jest nie tylko mniejszy niż w przypadku żywności, ale zróżnicowany w rodzinach. Stąd ceny tych artykułów powinny być uwzględniane zarówno potrzeby społeczeństwa jak i możliwości ich zaspokojenia, zależnie przecież od wielkości produkcji. Nie są one ustalane urzędowo, mają charakter umowny, kształtowane są w drodze uzgodnień między producentami a jednostkami handlowymi. Na ich wysokość mają więc wpływ koszty produkcji; trudno bowiem wymagać, by samofinansujące się przedsiębiorstwa dopłacały do wytwarzanych przez siebie wyrobów. Niższe koszty, które można uzyskać także przez wzrost produkcji, mogą spowodować w efekcie obniżenie cen. Wzrost czy obniżka cen umownych zależy więc przede wszystkim od założeń przedsiębiorstw produkcyjnych. Trudno zatem, aby Urząd Cen konsultował ewentualne ich zmiany.

Czy w wyniku podwyżek cen skupu uległa poprawie opłacalność produkcji rolnej?

W wyniku dokonanych podwyżek cen skupu została utrzymana dotychczasowa ogólna opłacalność produkcji rolnej. Ceny skupu zbóż, z uwagi na ograniczenie ich importu i konieczność intensyfikacji skupu z produkcji krajowej, zostały podwyższone w większym stopniu, niż ceny przetworów rolnych. Tym samym opłacalność produkcji zbóż uległa wyraźnej poprawie; nato-

miast rentowność produkcji zwierzęcej w relacji do cen zbóż nieco się pogorszyła.

ile i dlaczego dopłaca się z budżetu do produkcji żywności: na co idą te dopłaty?

W bieżącym roku dopłaty z budżetu państwa do produkcji artykułów żywnościowych wyniosły około 240 mld zł (poza dopłatami do niektórych środków produkcji rolnej i usług rolniczych, stanowiących pośrednią formę dotowania żywności, które wyniosły około 40 mld zł). Dopłaty te pokrywają przedsiębiorstwom produkującym artykuły żywnościowe część kosztów własnych, nie uwzględnianych w cenach detalicznych tych artykułów. Przewiduje się, że w br. dopłaty do ważniejszych grup towarowych wyniosą około: mięso i przetwory — 40 mld zł, ryby i ich przetwory — 7 mld zł, produkty mleczarskie — 96 mld zł, tłuszcz roślinny — 6 mld zł, cukier — 8 mld zł i przetwory zbożowe — 75 mld zł.

Dlaczego wysokogatunkowe wędliny traktowane są jako luksus? Muszą je przecież spożywać dzieci i osoby chore.

Wędliny lepszej jakości nie są traktowane jako luksus w tym sensie, że wysoka podwyżka cen uniemożliwia się niewnym gruntem ludności ich zakup. Rarytasem są o tyle, że nie ma ich na rynku w takiej ilości, aby każdy mógł kupić, ile mu potrzeba. Czy można więc dzielić je równo na wszystkich, czy sprzedawać jak lekarstwo? Chociaż podstawowa konsumpcja, nie proponuje się znaczących podwyżek cen podstawowych wędlin i wędliniarzy. Przy pomocy cenowego mechanizmu można natomiast osiągnąć sytuację, w której zamiast po parę deko szynki czy poledwicy na każdego obywatela, wyroby te trafią przede wszystkim do dzieci i chorych.

M. PIEKAREK

Rekompensowanie praca

Ciąg dalszy ze str. 1

w „Pastach”, poszukująca dodatkowego zarobku matka — prądka mogła dostać za „połówkę” zaledwie 3200 zł miesięcznie. Pracując na stawkach godzinowych musiałaby po 2-3 godzinach wyłączyć maszynę i wracać do dziecka. Kobieta nie opłacała się więc dojeżdżać wielu kilometrów i strata czasu na przystankach dla niewielkiego w sumie zarobku. Gdyby chciały one zarobić więcej, utraciłyby prawo do zasiłku wychowawczego. Dodatkowym aspektem tej sprawy było i to, że przemysł poszukiwał lud. i tylko na stanowiska bezpośrednio produkcyjne, mając pozostałe przeznaczone obsadzone.

Zakładając więc, że przeciętny robotnik ma możliwość dorobienia u siebie tylko w dni wolne lub „nadliczbowe”, potykamy się o barierę 25 tys. zł, jako kwoty objętej podatkiem wyrównawczym. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie mistrza w dużej firmie przemysłowej, który ma dwoje — troje dorastających, uczących się dzieci i chce zarobić jak najwięcej. Wprawdzie dzieci na utrzymaniu (lub żona, teściowie, rodzice, rodzeństwo — nie mające swolch źródeł utrzymania) podnoszą granicę 300 tys. zł rocznie wolnych od podatku o 15 lub 30 tys. zł, ale fiskusowi daleko uciec się nie da. W myśl obowiązujących przepisów 25 tys. zł (miesięcznie), jest granicą stałą. Ci, których dotyczy ten problem (w najbliższych latach będzie ich coraz więcej) już czują się jak w saku. Z jednej strony rosnące potrzeby rodziny, a z drugiej bariera podatkowa.

W przypadku robotników i przemysłu sprawę ratuje

(do 1985 r.) zarządzenie, że płaca za pracę w dni wolne nie wchodzi do puli podatkowej. Innym wyjściem są umowy o dzieło, choć Urząd Skarbowy skłonny jest realizatorów tych umów traktować jako prywatnych przedsiębiorców. Forma ta zyskuje coraz częściej (wzorem węgierskim) rację bytu w małych firmach. Obok potentatów przemysłowych mamy bowiem całą rzeszę zakładów i zakładników zatrudniających po kilkuset ludzi nie bardzo mających co robić w wolne soboty. W Sobolewie zaprasza się chętnych do klejenia taśmociągów, regeneracji podzespołów sprzętu będącego w ruchu, lub do konserwacji urządzeń energetycznych. Biurałści miewają tam propozycje prowadzenia remontów w budynkach lub (w miarę umiejętności) pracy w brygadach konserwacyjnych.

Odnosnie podatkowej bariery interesowało nas stanowisko resortu Pracy, Placy i Spraw Socjalnych. Zaskoczyliśmy takim pytaniem ministerialnego konsultanta. Po zasięgnięciu języka u finansistów stwierdził on jednak, że oba resorty „prowadzą prace nad zlagodzeniem systemu opodatkowań od wynagrodzeń z drugiego i następnych miejsc pracy”.

Sądze, że trzeba szybko znaleźć modus vivendi. W przeciwnym przypadku ludzie pójdą na zarobek do różnych prywatnych „chałturszynek”. W ich światku nikt podatków nie nalicza, płaci się do ręki, z pominięciem księgowego. I to niemało.

ADAM ŁOZOWSKI

Czytelniczy Redakcja Czytelniczy Redakcja

Wygrana o sklep

Konflikt powstał dwa lata temu. Zaprotestowali mieszkańcy osiedla Białogostek — SKORUP, PRZEMYSŁOWEJ, DOJLID, ZASCIANEK, GRABOWKI. Na liście widnieje 190 podpisów, ale gdyby był czas zażądać do każdego z domów, to znalazłoby się aż 30 tysięcy, bo tytuł własnie mieszkanczy żyje w tej peryferyjnej części Białogostka. Sprawa, o którą upominali się w zbiorowych petycjach — była dla nich oczywista. Chcieli utrzymać dotychczasowy sklep tekstylny w pawilonie handlowym przy ul. Nowowarszawskiej 59. Jest to jedyna tego typu placówka w tej części miasta.

Tymczasem prezydent chciał mieć w tym miejscu coś zupełnie innego. Jego zdaniem, zamiast kretynów i szaleńców sklepu, powinni znaleźć się protezy, wózki i wszelkie sprzęt inwalidzki. Ponieważ władza zwykle uważa, że tylko ona ma rację — półtora roku temu z urzędu prezydenta wyszło pismo polecające zwolnienie lokalu przez dotychczasowego właściciela i użytkownika, to znaczy Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego.

Wiceprezydent Wacław Ostaszewski nie przejmował się tym, że WPHW partycypowało w budowie pawilonu, a więc choćby z tej racji ma prawo zajmować lokal. Ostatnie — jeśli prezydentowi nie podobały się puste w o-wym czasie półki sklepu tekstylnego, mógł zalecić zmianę profilu sprzedaży, na przykład wprowadzenie komisji.

Tymczasem wiadomo, że zamiana Wesołej na Nowowarszawską jeszcze bardziej oddala od śródmieścia sklep z inwalidzkimi utensyliami. Traci też rację bytu argument prezydenta, że placówka przy Nowowarszawskiej ma w pobliżu parking. Przy ul. Wesołej — na wprost sklepu rehabilitacyjnego — też jest plac na postawienie samochodu.

Mieszkańcy Skurup i okolicznych dzielnic — niezadowoleni z wnikania w miejsce potrzebne im sklepu WPHW wyspecjalizowanej placówki „Podlasie” — postanowili odwołać się do wojewody. Komitet Osiedlowy nr 13, licząc, że chwalony w gazetach samorząd mieszkańców ma rzeczywiste szanse w konfliktach z władzą — nie spodziewał się porażki. Był pewien, że wojewoda zmieni sprzeczną z interesem społecznym decyzję prezydenta.

Życzenia z Iraku

Nasz jubileuszowy, 10-tysięczny numer „Gazety Współczesnej” z dnia 27 września br. dotarł także do grupy białostockich pracujących w Kufie. Na dowód tego faktu, nadeszła do redakcji kolorowa pocztówka o następującej treści:

„Kufa, dn. 01.10.83 r. Z okazji wydania dziesięciotysięcznego numeru „Gazety Współczesnej” — pomyślności w dalszej pracy zawodowej i życia pracownicy białostockiego INSTAL-u, budujący termi drobiu w Kufie — Iraku.”

Dziękujemy za sympatyczny dowód pamięci. Cieszymy się, że „Gazeta” towarzyszyła białostoczanom w dalekim Iraku i być może — w pewnym stopniu — zmniejszyła ich odległość. (Ag)

OBYWATE

1 grudnia miał być — co prasa dumnie zaanonsowała — Dniem bez papierosa. Kto to ustalił? Światowa Organizacja Zdrowia, Komitet Zwalczenia Palenia Tytoniu, a może sama prasa? I w ogóle dlaczego wybrano akurat 1 grudnia, a nie, na przykład, 1 lipca? Nie wiadomo. Dajmy zresztą spokój tym jałowym rozważaniom. Chodzi o coś zupełnie innego: inicjatywa ta skonczyła się jeszcze jednym niewypałem. Możliwe, że odbyło się kilka prelekcji, mających udowodnić szkodliwość palenia tytoniu. To wszystko. W dniu, który miał być dniem bez papierosa, wypaliliśmy tyle samo, ile wypalimy w inne dni roku, a może i więcej.

Tak więc z bezpapierosowego dnia — pożytek żaden. Po prostu więcej: szkodzi on idei przyświecającej tym, którzy usługują ograniczonej nalióg palenia. Po prostu — dzień ten stwarza pozory tego, że coś robimy, by tę plagę zmniejszyć. Podsuwa alibi i sugeruje, iż wobec potencjalnego zagrożenia, jakie dla zdrowia stanowi nikotyna, nie pozostajemy beczynni. A to przecież bzdura! Jesteśmy beczynni, przy czym, ta nasza beczynność staje się coraz bardziej widoczna i denerwująca. Nie zmienia tego fakt, że od dawna działa Społeczny Komitet Zwalczenia Palenia Tytoniu. Jego działalność — nie z winy Komitetu — praktycznie

Powyższa decyzja jest ostateczna”.

Zapowiadał się jak najgorszy obrót sprawy, ale Komitet Osiedlowy pod przewodnictwem ambitnego inżyniera z Fabryki Przyrządów i Uchwyty — Jerzego Juchimiuka — ani myślał się poddawać. Mimo klauzuli w piśmie z Urzędu Wojewódzkiego o... ostatecznej decyzji — działacze samorządu mieszkańców odwołali się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W Warszawie sprawę walcowano dość długo. Aż wreszcie 23 października br. inżynier Juchimiuk powrócił do Białogostka z dobrą nowiną.

Od razu zaszedł do pawilonu przy Nowowarszawskiej, żeby podzielić się pomysłną wiadomością z kierowniczką sklepu Leonardą Smółką. Wygrana walka o sklep ucieszyła się bardzo, bo pracuje tu od chwili jego otwarcia, tzn. od 1970 roku. Zdażyła poznać i polubić swoich klientów. Ostatnio wraz ze swoimi trzosiobowym personelem i za zgodą dyrekcji wcieliła w życie interesujący pomysł. Aby nikt nie musiał jeździć z przedmiotami do centrum, w sklepie obok tkanin wprowadzono bogaty asortyment galanterii — wstążki, guziki, paski, torebrki, walizki itp. Cała ta galanteria można teraz nabywać w zwycięsko obronionym sklepie przy ul. Nowowarszawskiej.

HELENA VANKE

Dzisiejsze, czterdzieste dziewiąte wydanie naszej sobotnio-niedzielnej kolumny „Czytelniczy — Redakcja” przygotowali do druku:

AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA I STANISŁAW FIEDOROWICZ

Listy do redakcji

JEDZ TO CO NAPIĘKA

Pewnego dnia byłem świadkiem przyjmowania pieczywa przez obsługę naszego sklepu w FILIPOWIE. Około godziny 10, jak zawsze, z pobliskiej miejscowości przywieziono pieczywo. Jedną z ekspedientek zamiast sprzedawać — gdzie się ulotniła, drugą przyjmowała chleb. Krowojent z zakurzonego samochodu podawał po dwa bochenki kolede, ten trzeci przez okno sprzedawczyni, ona łapała owe „rakki” w locie i układała na półkach. Chleb wędrujący taką drogą często wypadł na brudną podłogę. I pomyśleć — przez ile wspaniałej czystości rąk przejdą bochenki chleba zanim je zjadają, przywiozą, sprzedadzą.

Również do do jakości pieczywa mamy wątpliwości. Zawsze kwasny i w jednym gatunku. Nie ma wyboru. Jedz to, co ci napieką i nie wybrzydzaj — to hasło naszych handlowców.

Emeryt z Suwalskiego (nazwisko znane redakcji)

SUSZARNIA CZY MAGIEL?

Jestem mieszkańcem bloku należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej na Osiedlu Waltera w GRAJEWIE. Od miesiąca trzy nasze klauzuli nie mają suszarni. Pomieszczenie służące temu celowi zajęte zostało na magiel przez prywatne osoby nie mieszkające w naszym bloku. Pralnia, piwnice i pomieszczenia na wózki, na suszarnię się nie nadają. Spółdzielnia jednak nie poinformowała nas, gdzie mamy wisieć mokra bielizna.

Nikt z lokatorów nie twierdzi, że magiel jest niepotrzebny. Ale czy konieczny musi on być kosztem suszarni?

Mamy nadzieję, że spółdzielnia da się przekonać i zwróci mieszkańcom bloku tak potrzebne pomieszczenie. Być może uda się też gdzieś w pobliżu umieścić magiel. A wówczas nie będzie dylematu — suszarnia czy magiel?

Lokatorzy bloku nr 21 na Os. Waltera w Grajewie

FOLDER — ŁGARZ

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Białymstoku wydał folder pt. „Sokółka” w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Według mojej oceny jest to najwykleszy bublek, za który wspomniana instytucja zarobiła trzytysiąc złotych. Znajduje się tam wiele rażących błędów informacyjnych, które zamiast pomóc turystom w odnalezieniu jakiegos miejsca — wprowadzają ich w błąd.

Na planie miasta na próżno można szukać restauracji lub cerkwi. Obiekty te użytkownicy są akurat odwrotnie niż w rzeczywistości. Rzeka Sokółka nie kończy swego biegu pod torami. Ośrodek WOSIR nie mieści się w Sokółce (gdzie przedstawiony jest na na zdjęciu), tylko w Sidrze. Z kolei basen kąpielowy z trampoliną znajduje się właśnie w Sokółce, a nie jak mówi informacja pod zdjęciem — w Sidrze.

Jerzy Górny Sokółka

Zdaniem czytelnika

Nie tylko o łapówkach

Na naszej kolumnie „CZYTELNICZY — REDAKCJA” z dnia 26-27.XI br. wydrukowaliśmy obszernie wyjaśnienie z-cy dyrektora Przedsiębiorstwa ds. Surowców CUKROWNI ŁAPY — JÓZEFA KANICKIEGO, dotyczące drażliwych spraw, m.in. łapownictwa, jakie wynikają w czasie przyjmowania buraków od plantatorów. List jednego z nich zamieściliśmy bowiem wcześniej i fakt ten wywołał głośno wypowiedzane opinie — jak się okazuje — bardzo różne.

Cukrownia twierdzi, że buraki mogą być zbierane prosto z polu, ale plantatorzy nie są w tym zainteresowani, gdyż dostają wyższe stawki za własny transport. Natomiast ci sami plantatorzy narzekają potem na niesprawiedliwą klasyfikację buraków, sobiepaństwo pracowników zatrudnionych przy skupie, pobieranie łapówek itp.

Otrzymałmy kolejny list na „buraczany” temat. Rolnik Kazimierz Siewiański z kol. Borzyny pisze:

„Jestem czytelnikiem „Gazety Współczesnej” i kiedy przeczytałem wyjaśnienie dyrektora p. „Jak to jest z tymi łapówkami”, szlag mnie trafił. Otóż, moim zdaniem, obie strony nie są bez winy. Niech ci „w krawatach” z Łap nie będą tacy święci. Przecież przykładał zwalania winy na tego najgłupszego, za którego uważa się rolnika.

Otóż, Cukrownia wysłała o roku swych przedstawicieli w teren latem i ci uzgadniając z rolnikami terminy dostaw buraków do punktów skupu. Są dwa takie punkty: Jezewo i Łapy. Nie wiadomo dlaczego ze wsi, skąd bliżej do Jezewa, wyznacza się wieść buraki do Łap, w dodatku po dwie dostawy dziennie, co nie raz jest niemożliwe żeby zająć. Na przykład z Kobylina obróci się dwa razy do Jezewa, ale nie do Łap. Tra-

OD REDAKCJI — Wydaje się, że plantatorzy mają słuszną uwagę do Cukrowni, jeśli w organizacji skupu buraków wciąż coś szwankuje i obie strony mają do siebie pretensje. Wzajemna zależność powinna dyktować współpracę, a nie rodzic swary i konflikt. (Ag)

Rzemieślnik „do usług”

Do redakcji — wpłynął list ostrzegający przed nieuczynnym rzemieślnikiem. Pan W.C. z Suwalk (nazwisko znane redakcji) w marcu br. wolał zaliczyć w Zakładzie Usług Wnętrza w Białymstoku przy ul. Marczkowskiej 10. Usługa miała być wykonana niebawem w ramach niu naszego Czytelnika w Suwalkach.

Następne spotkanie z pracownikami zakładu odbyło się w celu uzgodnienia dokładnego terminu wykonania prac. I wtedy zaczęło się oczekiwanie na przybycie ekipy świadczącej usługi. Mieszkaniec Suwalki więcej ich zobaczył — pieniędzy również.

Zdenerwowany napisał do pana Kochanowskiego — kierownika zakładu. Na list nie odpowiedział. Będąc w Białymstoku próbował osobiście porozmawiać z kierownikiem bądź też z którymś z pracowników. Bezsukcesnie. Usługi nie wykonano. Do tej pory nie zwrócono również pieniędzy.

Być może kierownik Zakładu Usług Wnętrza zmienił już profil swoich usług. Jeżeli rzeczywiście ubiega się o zezwolenie na nową działalność, to proponujemy Cechowi Rzemiosł Różnych zrobienie solidnej oceny jego poprzedniej pracy. (bk)

Na tle tego zdarzenia nasuwa się mi kilka refleksji, których do optymistycznych zaliczyć nie mogę.

Ludziom bądź co bądź ze ścisłego kierownictwa jednostki uspolecznienie o mentalności tak tradycyjnie zachowawczej, o postawach tak hermetycznie zamkniętych na nowe zjawiska zachodzące w naszym życiu społeczno-gospodarczym, niezwykle trudno jest przystosować się do zmian, jakie niesie z sobą i nieś będzie reforma.

Wart Pac palacza — chciało by się rzec. Bo i tacy radcy prawni, którzy absurdalnie żądania głównych księgowych bezkrytycznie przyjmują i dalej przenoszą, umiejętnością prawniczego myślenia nie grzeszą. Toż to do ich zawodowych obowiązków należy informować kierownictwo zakładu o nowych przepisach, mających znaczenie w jego działalności. Ze ustawa o radcach prawnych do takich właśnie należą, nie ma potrzeby udowadniać.

I jeszcze refleksja z dziedziny kultury bycia. Przyjeżdża na szkolenie prowadzone przez organizację samorządową. Ale potwierdzenia swego udziału w szkoleniu domaga się od kogoś innego. Jeśli swojej organizacji nie dary na tyle zaufaniem, by mogła jego przyjazd potwierdzić, to po co na szkolenie przyjeżdża?

Za parę dni podobne zebra nie szkoleniowe na temat nowego procedury arbitrażowej odbędzie się w Elku dla radców prawnych z woj. łomżyńskiego i suwalskiego. Myślę, że tam problem wokół tego, kto ma przyjazd na szkolenie potwierdzić, nie będzie. Zrezygnuje z Elku nie ma komisji arbitrażowej. Sołtys też nie ma.

JUSTYN

Ustawa z 6 lipca 1982 r. powołany został do życia samorząd zawodowy radców prawnych. Terytorialnymi jednostkami organizacyjnymi samorządu są okręgowe izby, a członkami samorządu są z mocy samego prawa wszyscy radcy prawni i aplikanci radcowscy zamieszkali na obszarze izby. Samorząd ma swoje organy o ustawowo określonych kompetencjach, zeznają do licznich i różnorodnych. Do kompetencji organów tego samorządu należy m.in. dokonywanie zawodowe radców prawnych.

Właśnie w ramach tych obowiązków, a w dobrze pojętym interesie radców prawnych i jednostek organizacyjnych, w których oni pracują, Rada Białostockiej Okręgowej Izby zor-

Nie taka pieczętka?

organizowała niedawno zebranie szkoleniowe. Poświęcone było ono przede wszystkim problemom prawnym, wyłaniających się w związku ze stosowaniem przepisów o postępowaniu arbitrażowym, dostosowanym o statnio do funkcjonowania jednostek gospodarczych w warunkach reformy. Przyszli na to zebranie licznie radcy prawni pracujący w Białymstoku. Przyjechali również licznie z terenów województwa. Łącznie ponad 150 osób. Problem powstał z niektórymi z przyjeżdżających. Przybyli w ramach delegacji służbowych, wystawionych przez ich macierzyste zakłady pracy, co najzupełniej oczywiste. Równie oczywistym jest, że przybycie delegowanego wymaga potwierdzenia. Od niepamiętnych lat dokonuje się tego przez odcisk stempla na formularzu „połączenia wyjazdu służbowego”, podpisane przez osobę uprawnioną i zaopatrzone w datę.

O to, kto z ramienia organizatorów narady złożył swój podpis w rubryce na

potwierdzenie przybycia, nikt się nie troszczył. Specjalnie niektórzy co do firmowego stempla. Żadali, by na delegacji figurował odcisk stempla Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Bo inaczej — wyślą — główny księgowy delegacji nie rozliczy.

Niby drobiazg. Ale przebieg takiego zdarzenia nie jest możliwym do zaakceptowania. Właśnie w ramach tych obowiązków, a w dobrze pojętym interesie radców prawnych i jednostek organizacyjnych, w których oni pracują, Rada Białostockiej Okręgowej Izby zor-

organizowała niedawno zebranie szkoleniowe. Poświęcone było ono przede wszystkim problemom prawnym, wyłaniających się w związku ze stosowaniem przepisów o postępowaniu arbitrażowym, dostosowanym o statnio do funkcjonowania jednostek gospodarczych w warunkach reformy. Przyszli na to zebranie licznie radcy prawni pracujący w Białymstoku. Przyjechali również licznie z terenów województwa. Łącznie ponad 150 osób. Problem powstał z niektórymi z przyjeżdżających. Przybyli w ramach delegacji służbowych, wystawionych przez ich macierzyste zakłady pracy, co najzupełniej oczywiste. Równie oczywistym jest, że przybycie delegowanego wymaga potwierdzenia. Od niepamiętnych lat dokonuje się tego przez odcisk stempla na formularzu „połączenia wyjazdu służbowego”, podpisane przez osobę uprawnioną i zaopatrzone w datę.

O to, kto z ramienia organizatorów narady złożył swój podpis w rubryce na

Z prac WZP w Suwałkach

Inwestycje na jałowym biegu

Ostatnie posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego odbyło się w znajdującej się w trakcie realizacji suwalskiej Fabryce Mebli. Poddano ocenie budowę większych inwestycji w woj. suwalskim. Wysłuchano także informacji dotyczącej dochodzenia fabryki do pełnej zdolności produkcyjnej.

Największe inwestycje w województwie, to budowane w Suwałkach obiekty przemysłu przetwórczego — Zakłady Drobiarskie, Zakład Mleczarski oraz Fabryka Mebli. Ostatnia z nich należy do inwestycji centralnych, pozostałe są inwestycjami poszczególnych przedsiębiorstw. Przyszła produkcja trzech wymienionych zakładów opierać się będzie głównie na surowcach lokalnych, a wytworzone towary przeznaczane zostaną zarówno na rynek krajowy jak i na eksport. Niestety, realizacja tych obiektów przebiega w niezadowalającym tempie, a pierwotne terminy ich przekazania dawno już minęły. Trzecia rzecz, która łączy — to generalny, dodajmy niesolidny, wykonawca — Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Najbardziej zaawansowana (w 80 proc.) jest Fabryka Mebli. Zakład przeprowadził już ruch mechaniczny, a obecnie trwa ruch technologiczny. Praktycznie do wykonania pozostała jeszcze część administracyjno-socjalna, drogi i place. Całość

powinna zostać zakończona w 1984 r., w końcu którego fabryka osiągnie pełną zdolność produkcyjną. Wyniesie ona 36.490 szt. kompletów mebli rocznie.

Rzecz jasna, urzeczywistnienie tego zamierzenia zależy przede wszystkim od zatrudnienia fachowej kadry oraz dostatecznej ilości surowców. Na razie poważną barierą jest niedostatek mieszkań. W planach na najbliższą przyszłość jest m.in. budowa bloków oraz hotelu robotniczego na 310 miejsc. Drugi z wspomnianych problemów to materiały. Obecnie rozdziela je specjalistyczne przedsiębiorstwo w Poznaniu. Podstawowy surowiec suwalska fabryka otrzymuje z Białegostoku, co nie ma gwarancji na zapewnienie wystarczającej ilości surowców. Jeśli sytuacja ta się utrzyma, to nie tylko grozi obniżeniem pro-

dukcji, lecz również spowoduje wzrost kosztów wyrobów (a więc i cen), co dla nowego zakładu, w warunkach samofinansowania, nie jest bez znaczenia.

Znacznie mniej niż w Fabryce Mebli (tylko 25 proc.) robót budowlano-montażowych wykonano na placu budowy Zakładów Drobiarskich. Zmieniony termin zakończenia — grudzień 1985 r. jest nierealny. W ciągu dwóch lat „Przemysłówka” musiałaby bowiem przerobić 880 mln zł, co jest rzeczą bardzo wątpliwą.

Funkcjonujące obecnie w wyeksploatowanych zakładach w Suwałkach i Giżycku jednostki drobiarskie, z myślą o przyszłości, zorganizowały tymczasem bazę surowcową tj. ok. 300 producentów jaj oraz drobiu (kurczak, kaczka, gęś). Są nimi rolnicy indywidualni, spółdzielczość rolnicza i PGR-y. Na rzecz nowego zakładu pracować również będą wylegarnie drobiu w Bakałarzewie, Oleku i Elku.

Jeszcze mniej zrobiono na budowie Zakładu Mleczarskiego (zaawansowanie inwestycji 21 proc.). Rozpoczęto go, podobnie jak zakłady drobiarskie, w 1978 r. Zakończenie przewidziane jest także na grudzień 1985 r. I ten termin nie jest realny. W latach 1984—1985 trzeba byłoby zrealizować roboty budowlano-montażowe o wartości ponad 1 mln 200 tys. zł. Tymczasem w ub. r. wykonano przerobit zaledwie ok. 90 mln zł. Nowa mleczarnia będzie mogła przetworzyć na różnego rodzaju produkty, 550 tys. litrów mleka na dobę. Ma mieć własną oczyszczalnię ścieków i bazę transportu.

Ślimaczę tempo realizacji wspomnianych trzech inwestycji wynika z niedostatecznego zaangażowania się generalnego wykonawcy BBP, oraz podwykonawców spoza województwa suwalskiego. Warto dodać, że woj. suwalskie nie posiada własnego specjalistycznego przedsiębiorstwa i zmuszone „jest” do korzystania z usług firm ościennych. W tym kontekście nie dziwi, że na wniosek I sekretarza KW PZPR Waldemara Berdyja, WZP postanowił wystąpić z interwencją do ministra Budownictwa o pomoc w wyeksploatowaniu przestrzeni terminów realizacji inwestycji w Suwałkach, których wykonawcami są przedsiębiorstwa spoza województwa. (jn)

Ślubowanie urzędników ZUS i pracowników prokuratur

Z udziałem I sekretarza KW PZPR w Łomży — Włodzimierza Michałuka w Zambrówce odbyła się uroczystość, podczas której 93 pracowników Zambrówskiego Oddziału Ubezpieczeń Społecznych złożyło uroczyste ślubowanie. Otrzymał oni również akty mianowania urzędników państwowych.

Zabierając głos podczas spotkania, tow. Włodzimierz Michałuk wysoko ocenił osiągnięcia załogi Oddziału. Podkreślił również, że społeczna rola, jaką przypada Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w załatwianiu spraw ludzi starszych i niepełnosprawnych wymaga od zatrudnionych tu pracowników szczególnego zaangażowania i sprawności w wykonywaniu służbowych obowiązków. Otrzymał akty mianowania — stwierdził Włodzimierz Michałuk — to nie tylko sposób nawiązania stosunku pracy, jest to również zobowiązanie tego pracownika do rzetelnej pracy na swoim stanowisku.

Dyrektor Oddziału ZUS — Zygmunt Michałuk, dziękując za wysoką ocenę pracy, zapewnił przedstawicieli władz, że pracownicy ZUS dołożą wszelkich starań by rzetelnie wykonać przyjęte na siebie zadania, dla dobra społeczeństwa woj. łomżyńskiego.

Warto dodać, że ślubowanie i wręczenie aktów nominacyjnych urzędnikom, poprzedziła wnikliwa ocena ich pracy. W jej wyniku wszyscy podlegający przeglądowi, zostali zatwierdzeni do mianowania. (kios)

Szkoły wojskowe czekają na kandydatów

Zainteresowani nauką w wojskowych szkołach zawodowych będą mogli uzyskać na ten temat wszelkie informacje 16 grudnia br. w godzinach 12.00—16.00, dzwoniąc numerem „Zielonego telefonu”. Działalność na terenie WKU Elż 30-58 WKU Olecko 22-39, WKU Suwałki 37-54, oraz WSZW Suwałki 37-54.

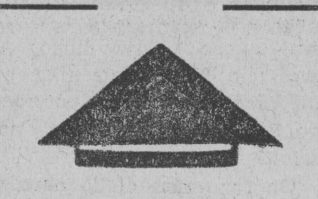
Skąd wziąć instruktora?

Instruktorzy muzyki szkół Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Ciechanowie. Jego brak ogranicza rozwój miejscowych zespołów muzycznych, które nie wybijają się ponad przeciętność. Sporo chętnych do nauki gry na różnych instrumentach nie ma w tym 4-tysięcznym mieście możliwości realizowania swoich zamiarów. Pozbawiona dyrygenta, jest orkiestra dęta.

KOMUNIKAT

Rejon Energetyczny Łomża informuje odbiorców o planowych przerwach w dostawie prądu w miejscowościach: — Śniadowo, Radowo, Białe, Mielno, Olszow, Brulna, Duchy, Grabowo-Wodolowo w dniach 13—15.12.83 r. w godz. 7—15, — w miejscowościach będą spowodowane modernizacją urządzeń energetycznych.

K 2242-1



Łomżyński zespół dziecięcy „Kurpiki”, choć działający od niedawna, ma już na swoim koncie wiele udanych występów w kilku wojewódzkich Prezentacjach. W ramach programu oparty na kurpiowskich tradycjach może spodobać się każdemu, niezależnie od wieku, a jeszcze w takim wykonaniu. Od lipca br. „Kurpiki” zostały objęte patronatem ZW ZMW w Łomży. Może to i dobrze, bo obydwoje strony są zainteresowane notowaniem miejscowych tradycji.

Grajewskie „superpełne”

W połowie listopada br. w numerze 266 „GW” pisaliśmy o tym, że w sklepach spożywczych Grajewa, obok normalnego i pełnego mleka butelkowego, coraz częściej spotyka się je nową gatunek nazywaną przez klientów „superpełnym”. Jest to po prostu butelkowane mleko pełne, z różnymi dodatkami dodatkami. Oczywiście, tego rodzaju towar nie wzbudza zachwytu kupujących.

Sadziłmy, że nasza pierwsza notacja trafi do sumienia producenta — Oskrowej Spółdzielni Mleczarskiej w Grajewie i ta poprawi jakość dostarczanego do sklepów towaru. Niestety, w dalszym ciągu klienci spotykają w sklepach mleko z nieprzeznaczanymi dodatkami. I na przykład 29 listopada br. znalazło się ono w sklepie spożywczym PSS „Społem” nr 15 na Osiedlu Waltera. Czas już najwyższy, by grajewskie mleczarnie „złizwali się” nad swoimi klientami. (mar)

W Łomży

Plenum ZW LOK

Patriotyczno-obronna działalność LOK wśród młodzieży szkolnej była tematem ostatniego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego LOK, w którym udział wzięli także inspektorzy oświaty i wychowania oraz dyrektorzy zbiorczych szkół gminnych. Na plenum omówiono sprawy reaktywowania działalności patriotyczno-obronnej w szkołach podstawowych, organizacji imprez oraz zawodów sportowo-obronnych i politechnicznych.

W szkołach województwa łomżyńskiego istnieje obecnie 145 kół LOK, w tym 91 na wsi. Jednak blisko połowa nie prowadzi żadnej działalności. Reaktywowanie ich w sposób wprowadzenia pracy w dziedzinie sportów obronnych do systemu współzawodnictwa szkół. Wymaga to także bliższej współpracy z ZHP i Szkolnym Związkiem Sportowym. W dyskusji nacisk położono również na organizowanie szkolnych sal tradycji. Do członków LOK i władz oświatowych zaapelowano o przekazanie do ZW LOK wszelkich materiałów dotyczących funkcjonowania Towarzystwa Przyjaciół Żołnierzy i LPZ (poprzedników LOK). Materiały te zostaną wykorzystane do utworzenia

w przyszłym roku w Łomży sali tradycji tej organizacji.

W uchwale zobowiązano kluby oficerów rezerwy do objęcia patronatów nad szkolnymi kołami LOK. Wskazano na konieczność przeszkolenia większej liczby instruktorów strzelstwa sportowego i urzędzenie strzelnic do broni sportowej.

Medalami „Za zasługi dla LOK” uhonorowano szkolne koła LOK LO w Łomży, ZSZ w Kolnie i ZSZIO w Ciechanowie, a także Stanisława Tomaszewskiego i Janusza Sobieckiego, natomiast medalami „Za zasługi dla obronności” — Leona Radzińskiego i Teofila Zarnackiego. (jtb)

Terenowe grupy operacyjne w akcji

Podobnie jak w całym kraju, szóstego grudnia terenowe grupy operacyjne rozpoczęły swą akcję w woj. łomżyńskim. W pierwszej kolejności kontrolą objętych zostanie dziesięć jednostek administracyjnych miasta oraz gmina Łomża, gminy — Piatnica i Szepietowo, miasta i gminy: Kolno, Zambrów, Grajewo, Wysokie Mazowieckie, Nowogród i Szczuczyn.

Bardzo szczegółowo wojenność, będą również poszukiwać terenowe grupy operacyjne sprawdzając działalność urzędów administracji terenowej: przestrzeganie przez nie praworządności, rozdział deficytowych środków do produkcji rolnej, materiałów budowlanych, terminowości i jakości załatwiania indywidualnych spraw, z którymi mieszkańcy przychodzą do urzędów. Sprawy te będą sprawdzane w punktach kontrolnych, w których urzędnicy będą sprawdzali, czy przestrzegają zasad ustalania kolejności na listy przydziałów sprawdzane są natomiast w spółdzielczości mieszkaniowej i gospodarkę komunalnej. Pod lupą wojenność znajdują się także gospodarności i zabezpieczenie maszyn i urządzeń spółdzielni kółek rolniczych. W odwiecznych poprzednich jednostkach administracyjnych i gospodarczych wnikliwie bada się wykonanie przepisów, które w tym zakresie należą do kompetencji wojenności. W tym celu wojenność będzie sprawdzać w punktach kontrolnych.

Czy obiekty mieszkalne, ośrodki, a właściwie zabezpieczenie na okres zimny, czy kotłownie mają odpowiednie zapasy węgla, sprawne urządzenia grzewcze? Odpowiedzi na tego typu pytania, dotyczące warunków życia ludności, będą również poszukiwać terenowe grupy operacyjne sprawdzając działalność urzędów administracji terenowej: przestrzeganie przez nie praworządności, rozdział deficytowych środków do produkcji rolnej, materiałów budowlanych, terminowości i jakości załatwiania indywidualnych spraw, z którymi mieszkańcy przychodzą do urzędów. Sprawy te będą sprawdzane w punktach kontrolnych, w których urzędnicy będą sprawdzali, czy przestrzegają zasad ustalania kolejności na listy przydziałów sprawdzane są natomiast w spółdzielczości mieszkaniowej i gospodarkę komunalnej. Pod lupą wojenność znajdują się także gospodarności i zabezpieczenie maszyn i urządzeń spółdzielni kółek rolniczych. W odwiecznych poprzednich jednostkach administracyjnych i gospodarczych wnikliwie bada się wykonanie przepisów, które w tym zakresie należą do kompetencji wojenności. W tym celu wojenność będzie sprawdzać w punktach kontrolnych.

Zdecydowanie, najwięcej skarg — na sprzedaż psów, łapczywość placówek z byle powodu dotyczy obecnie pracy handlu. Nie obędzie się więc bez uważnej penetracji placówek handlowych. Będą również brane pod uwagę warunki pracy sklepowych załóg.

Na liście szczegółowych celów znalazły się ponadto sprawy dotyczące działalności obrony cywilnej — kontroluje się stopień przygotowania ich do pomocy jednostkom instytucjonalnie zobowiązanych do zabezpieczenia przebiegłości drogi, przeciwdziałania innym skutkom niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Powtarzające się nieprawidłowości — rażące przypadki marnotrawstwa mienia społecznego, spekulacji, nieporządku w zakładach i instytucjach, bulwersujące mieszkańców, można zgłaszać członkom TGO w trakcie ich działania w gminach (do 20 km). (nom)

Tow. KAMILI LAPIŃSKIEJ

wyraża głębokiego i szczerze współczucia z powodu śmierci

TESCIA

składają: pracownicy KW PZPR w Łomży.

SPORT

Losowanie piłkarskich pucharów europejskich

W Zurichu odbyło się losowanie czterdziestu europejskich pucharów w piłce nożnej. Wyniki losowania (na pierwszym miejscu gospodarze pierwszych meczów):

Puchar Europy: Rapid Wiedeń — Dundee United, AS Roma — Dynamo Berlin, Dynamo Mińsk — Dinamo Bukareszt, Liverpool — Benfica Lizbona.

Puchar Zdobywców Pucharów: FC Barcelona — Manchester United, FC Porto — Schalke 04, Dnipro — Haka Valkeakoski, Juventus Turyn, Ulster Dons — Budapest — Aberdeen.

Puchar UEFA: Austria Wiedeń — Tottenham Hotspur, Sparta

Praga — Hajduk Split, Anderlecht — Brüksela — Spartak Moskwa, Nottingham Forest — Sturm Graz.

Pierwsze mecze 7 marca 1984 r., rewanże — 14 marca.

Z drużyn, które wyeliminowały polskie zespoły, w PZP, Juventus trafił na finka Haka Valkeakoski, a w Pucharze UEFA, Sparta Praga — na Trektu Split. Najciekawiej zapowiadają się mecze Liverpoolu z Benficą Lizbona (Puchar Europy), Anderlechtu Brüksela ze Spartakiem Moskwa (Puchar UEFA) oraz Barcelony z Manchesterem United (PZP). (PAP)

Z wizytą w „Bielpo”

Gdyby jeszcze więcej nas uprawiało sport...



Nasz fotoreporter bez uprzedzenia zjawił się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 13. Korzystając z krótkiej przerwy na treningu pod siatką, poprosił zebranych o wspólne zdjęcie.



Potem obserwował fragment meczu siatkówki. Z lewej strony atakuje Barbara Skibińska, a bronią Janina Brzezińska i Beata Bobotnicka.

Fot. Z. ZAREMBA

Przyjeżdżając do nas, że popularne kluby sportowe w końcu roku podsumowują swoją działalność, otrzymują laurki na tzw. lamach pracy sportowej, na amienie PR. Przedstawianie wyników jest jednak półprawdą o sporcie, bo przecież zwycięstwa, niepowodzenia są też udziałem ludzi parających się sportem od tzw. „święta”, niewychowania, rekreacyjnie.

Ten krótki wstęp nie jest przypadkiem. Tym razem piszemy o Kole Sportowo-Turystycznym „Iskra” działającym przy Wojewódzkiej Odzieży Spółdzielni Pracy „Bielpo” w Białymstoku. Jest tym większa okazja, bo za kilka dni Zrzeszenie Sportowe „Start” Spółdzielczości Pracy obchodzić będzie w Białymstoku jubileusz 30-lecia.

„Bielpo” to przede wszystkim kobiety. W Białymstoku zatrudnionych jest około 700. Tymczasem w klubie sportowym „Iskra” skupia ponad 80 członków. W tym roku wszyscy mają wyjątkowy powód do dumy, bowiem jubileusz „Startu” uczcili zwycięstwem. Pamiątką „Bielpo” to zwycięstwem sportowym wśród spółdzielczości pracy woj. białostockiego w roku 1983 zajęły pierwsze miejsce. Wyprzedziły zwycięstwo Koła Sportowo-Turystyczne przy Spółdzielni Pracy „Białostocka” i Koło Sportowo-Turystyczne przy Zakładach Ośpiętno Samochodowej Spółdzielni Pracy „Promet”. Wśród mężczyzn triumfowało Koło Sportowo-Turystyczne przy Spółdzielni Pracy „Metalowiec” im. I. J. J. na wysoce, pięćdziesiątą ugrupowała się strona na terenie granadka reprezentantów z „Bielpo”. Zwycięstwo pań i państwa miejsce między innymi okazało się przeprowadzenia rozmowy z prezesem Kols — Danutą Solowiej.

— Mamy wyjątkową satysfakcję — powiedziała na wstępie rozmowę D. Solowiej — ponieważ w tym roku Zrzeszenie Sportowe „Start” obchodzi 30-lecie. Uświetniliśmy to zwycięstwem w wojewódzkim konkursie kobiet. Startowaliśmy we wszystkich 13 imprezach kalendarzowych organizowanych przez ZS „Start”. Zajęliśmy pierwsze miejsca w pływaniu, siatkówce, pięcioboju, w sztafecie „Szlakiem walk i pomników mecenatów mieszkających Złemi-Białostockiej”. Natomiast możemy się pochwycić, że na drugim miejscu w strzelaniu, na trzecim w tenisie stołowym i na drugim w lekkiej atletyce. Nasza drużyna wywalczyła też pierwsze miejsce w ogólnopolskim rajdzie pływackim po Górach Świętokrzyskich. — Nagromadziło się sukcesów w jednym roku, ale jak do tego doszło?

Rozmawiał: (Lef)

Zamek Monte Christo odbudowany

Niedawno otwarto, odrestaurowany po 12 latach prac Zamek Monte Christo, zbudowany przez Aleksandra Dumasa w Port-Marly w podparyskim departamencie Yvelines oraz Zamek If, a ściślej — budyneczek, służący pisarzowi za gabinet pracy.

Ekstrawagancka budowla, wzniesiona w latach 1844—1847 przez autora „Trzech muszkieterów” składa się z dużego barokowego pałacu, nazwanego Zamkiem Monte Christo, a położonego w środku parku oraz gotyckiego pawilonu-baszy, zwanego Zamkiem If, otoczonego wodą stawu i zbudowanego na palach. Każdy kamień tej budowy ma wyryty tytuł jednego z dzieł Dumasa.

Posiadłość przed 15 laty była skazana na wyburzenie w związku z planami nowej zabudowy. Uratowało ją stowarzyszenie przyjaciół Dumasa, któremu przewodniczył historyk Alain Decaux. Teren został wykupiony i przystąpiono do odbudowy. Obecnie w odrestaurowanych pomieszczeniach znalazły się pamiątki zachowane po pisarzu, które staną się zaczątkiem muzeum Aleksandra Dumasa.

115 contra 14

115-letni mieszkaniowiec Dhaiki (Bangladesz), Haji Ali Talukdar zawarł związek małżeński z 14-letnią mieszkanką Chittagong. W uroczystości ślubnej wzięli udział synowie i córki pana młodego z jego poprzednich 5 małżeństw oraz liczne wnuki i prawnuki.

Według ustawodawstwa muzułmańskiego, mężczyzna może posiadać cztery żony.

(M.D.)

M. Trudeau żąda rozwodu

Magaret Trudeau, której burzliwy związek z premierem Kanady, Pierre Trudeau był niejednokrotnie przedmiotem komentarzy na „plotkarskich kolumnach” światowej prasy, zamierza zakończyć trwającą od kilku lat separację z mężem oficjalnym rozwodem.

Pani Trudeau oświadczyła, że zamierza wstąpić w ponowny związek małżeński z bogatym biznesmenem, Friedem Kemperem. (M.D.)



Wakże wiele zmieniło się w ostatnim tygodniu w meczach pretendentów. Zarówno w pojedynku KORCZNOJ — KASPAROW, jak i SMYSLOW — RIBLI zupełnie zmienił się charakter walki.

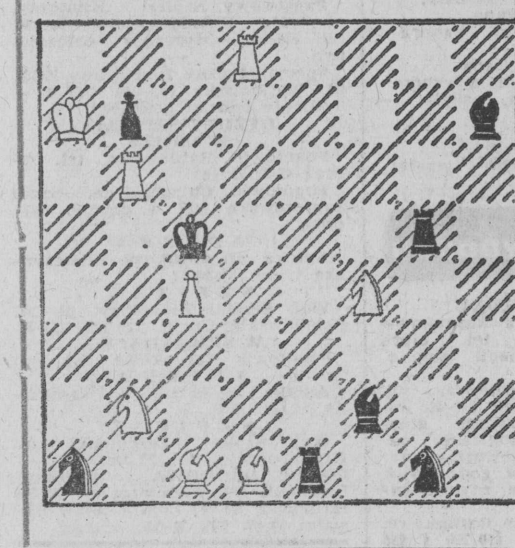
Po serii remisów i przerwie wziętej przez Kasparowa, radziecki arcymistrz wreszcie przełamał swego przeciwnika. Szósta partia trwająca 77 posunięć zakończyła się zwycięstwem Kasparowa. Rosjanin podeszł za ciemnym i wygrał po 46 posunięciach następującą grą. Tak więc stan meczu wynosi 4:3 dla KASPAROWA.

Natużniast SMYSLOW powiększył swą przewagę z 3:2 po pięciu grach na 5:3 po 8 partiach. Wydaje się, że 12-letni eks mistrz świata powinien też uważać na swoją grę.

Zakończył się pierwszy mecz pretendentek. LIDIA SIEWIOWA NIEPODZIEWANIE POKONAŁA 5:3:3 NANE JOSELIANI. W meczu tym tylko dziewiąta partia zakończyła się remisem.

Nie został jeszcze rozstrzygnięty mecz ALEKSANDRIJA LEWITYNA. Po regulaminowych 10 partiach padł remis 5:5. W myśl przepisów zarządzone 4-partiowe dogrywki. Pierwsza z dodatkowych gier wygrała LEWITYNA, która w ten sposób objęła prowadzenie 6:5.

Poniżej prezentujemy tym razem 2 dwie partie. Być może obie okazały się przełomowymi w meczach pretendentów. Są to bowiem: pierwsza partia meczu Smyslow — Ribli, po której Rosjanin objął prowadzenie i szósta partia meczu Kasparow — Korcznoj. Tym zwycięstwem Kasparow wyrównał wynik meczu.



ZADANIE NR 3

MAT W 3 POSUNIĘCIACH
Wśród czytelników, którzy w terminie 7-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.



Uśmiechnięte dziewczyny wprowadzają miły nastrój.
CAF — STEFAN KRASZEWSKI

Ciekawe

Glasgow — miasto bez papierosa

Władze Glasgow zamierzają uczynić z największego ośrodka przemysłowego Szkocji, „miasto niepalących” w roku 2-tysięcznym. Prowadzona w tym celu kampania kosztuje 1 mln funtów i dotyczy m.in. zakazu palenia w kawiarniach, tawernach, biurach i kinach, obejmuje również wytyczenie obszarów „wolnych od palenia”. (M.D.)

Na miłość nigdy nie jest za późno

99-letnia Jane Murphy, najstarsza panna młoda w W. Brytanii oświadczyła, że jest jej bardzo przyjemnie być żoną młodego człowieka. Właścicielka domu, w którym mieszka, ma 14 lat. Murphy jest 89-letnią George Breakey, były właściciel londyńskiego pubu. Państwo młodzi oświadczyli, że młodym miesiąc zamierzają spędzić w zaciszu domowym. (M.D.)

Nowy poemat Wozniesińskiego
W moskiewskim czasopiśmie „Znani” opublikowano nowy poemat Andrieja Wozniesińskiego „Poetarch”. Tytuł poematu powstał z dwóch słów „poeta” i „architekt”. Znanego poety, z wykształcenia architekta.

REDAGUJE
KANDYDAT NA MISTRZA
DARIUSZ KLIMASZEWSKI

SMYSLOW — RIBLI
OBRONA TARRASCHA

1.d4 S6 2.Sf3 e5 3.c4 d5 4.Sg3 c5 5.cxd5 Sd5 6.e3 Sg6 7.Gd3 Gd7 8.0-0 9.a3 cd 10.ed Gf6 11.Hc2 h5 12.Wd1 Hb6 13.Gd4 Wd5 14.Sd2 Gd7 15.Hd4 Sef7 16.Gd3 Gd4 17.Hh7 Kf8 18.Wel Gb5 19.G:b5 H:b5 20.Sg3 Sg6 21.Ses Sd7 22.G:h6 S:s6 23.S:h5 S:f3 24.Gf1 S:f5 25.S:h6 S:h6 26.d5 H:h6 27.H:h6 K:f7 28.Hg7 S:f7 30.d5 W:d6 31. Sd5 W:d5 32.H:b2 h6 33.Hb4 K:f6 34.Wel W:h5 35.H4 Wd6 36.Wd4 Sd6 37.Hc3 e5 38.W:e5 W:e5 39.f4 S:f7 40.f6 Ke6 41.Hc4 i czarne poddały się.

KORCZNOJ — KASPAROW
OBRONA TARRASCHA

1.d4 d5 2.c4 e6 3.Sf3 c5 4.cd ed 5.g3 Sg6 6.Gg2 7.Sf6 7.0-0 Gd7 8.Ge3 c4 9.Ses 0-0 10.b3 cb 11.H:b3 Hb6 12.Wel H:b3 13.ab Sd4 14.Sa3 a6 15.Gd2 Wb8 16.G:b4 G:b4 17.Sd3 Gd6 18.Sc2 Gg4 19.Kf1 Gf5 20.Ses Wc6 21.Ses Gf6 22.b4 Kf8 23.Wc2 K:f7 24.Kel h5 25.Wb2 Wc7 26.Sd3 Ka7 27.b5 a5 28.b6 Wc6 29.Wb5 a4 30.Sd5 Sd5 31.G:d5 G:d5 32.W:d5 W:b6 33.W:h5 Wb3 34.Kd2 h5 35. h4 Wc 36.g4 a3 37.f4 Wcc3 38.Wd5 Ke6 39.Wb5 b4 40. Wa5 Wd3 41.ed3 G:f4 42.Ke5 Wc3 43.Gc1 44.b5 b3 45.W5a3 G:a3 46.Wa3 b2 47.Wa5 Kf5 48.Wb6 Wc6 49. Ke3 K:g5 50.d5 K:b5 51.Kd4 g5 52.Wb8 g4 53.d6 Wc6 54.Kes Wc5 55.Kf6 g3 56.W:b2 Wd5 57.K:f7 Wd6 58.Wd2 K:g4 59.d4 Kf5 60.K:f7 Wd5 61.Wd3 Kf4 62.K:f6 Wg5 63.Wg5 64.K:f7 g2 65.Wd1 Wg5 66.d6 Wc6 67.Kd7 W:d6 68.Wd6 g:h3 69.Wc6 Kf5 70.Wd6 H:f7 Kd5 65 Kf5 72.Wg6 H:f7 73. Kd7 H:f4 K:f6 H:h4 75.Kf6 H:h4 76.Kf7 Kf5 77.Wb6 H:f7 i białe poddały się.

tekst dzieli się w swym utworze z czytelnikiem swoim mazeniem: „stworzyć ogromny pomnik, symbolizujący wzajemne zrozumienie narodów planety, posługujących się różnymi językami, ale połączonych idealnymi przysięgami”.

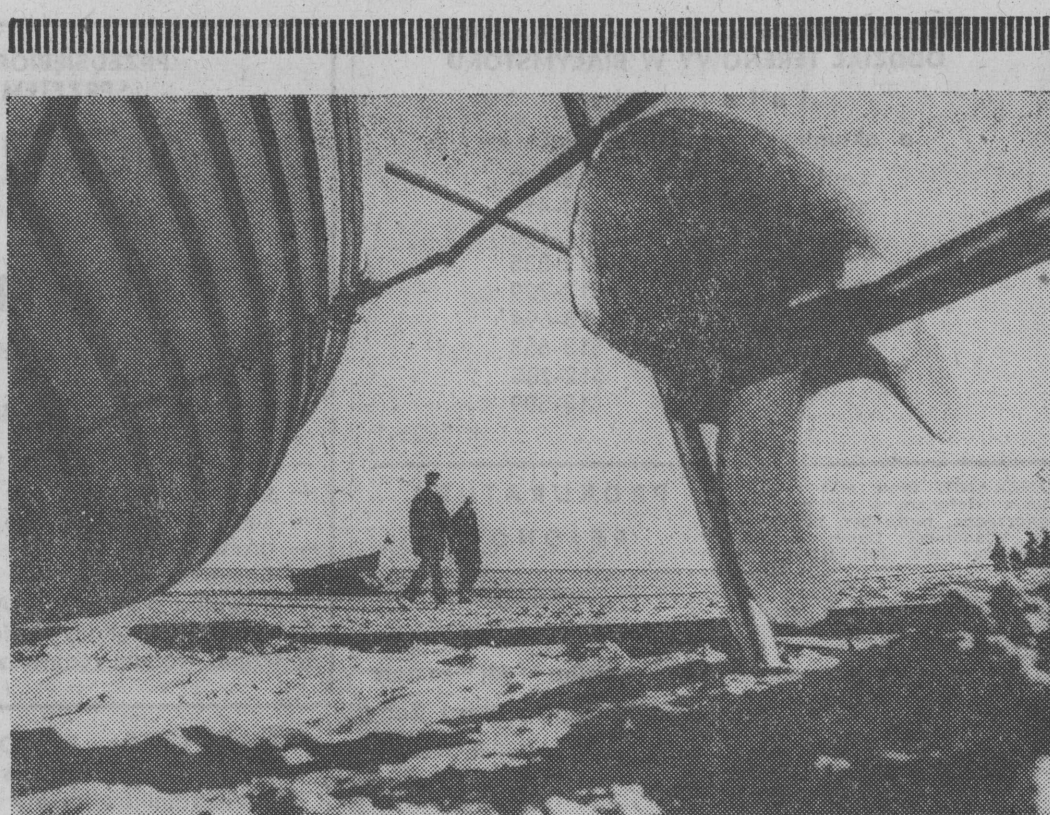
Minisamolot

Jeden z najmniejszych samolotów na świecie skonstruował radziecki technik-amator Wiktor Dmitriew. Aparat waży zaledwie 40 kg. Zdemontowany mieści się z powodzeniem na dachu samochodu małoditrazowego. Posiada silnik motocyklowy. Rozpiętość skrzydeł wynosi 3 metry. Samolotem steruje się przy pomocy dwóch dźwigni. Dmitriew pracuje jako kierownik sekcji modelarstwa lotniczego w miejskiej stacji młodych techników we Frunze. (A.P.N.)

Formuła przetrwania

Aktualny prezydent Islandii, Vigdis Finnbogadóttir, zarzuca 51-letnią blondynkę, dyrektorkę Teatru w Reykjavíku, mówiącą doskonale kilkoma językami, ma swój pogląd na przetrwanie narodu. Twierdzi, że literatura jest dla jej kraju sposobem życia, bowiem to kraj bez armii, gdzie „pióró jest mocniejsze niż miecz”. W biurze pani prezydent, które kiedyś, w czasach panowania duńskiego, było wozem, widnieje formuła przetrwania: „Po pierwsze musicie pamiętać, że język i kultura wyrażana poprzez ten język jest tym, co tworzy naród... Żywnym uczucia głębokiego przywiązania do naszej wyspy. Jesteśmy ludźmi pokoju i nigdy nie byliśmy z kimkolwiek w stanie wojny”.

(OM)



Plaża w Sopocie — też przyciąga o tej porze roku spacerowiczów.

CAF — STEFAN KRASZEWSKI



Naga Bardotka

Ukazujący się w Johannesburgu dziennik uzyskał prawo do publikacji zdjęcia Brigitte Bardot w stroju Ewy. W kraju, gdzie taniec topless jest wzbroniony, zaś wydawnictwa „Playboya” są regularnie konfiskowane, podobna nagie Brigitte wzbudziła kontrowersyjne opinie. Zdjęcie zamieszczone zostało wraz z obszernym artykułem poświęconym słynnej gwiazdce, która wkrótce obchodzić będzie 50-letnią rocznicę urodzin (M.D.)

Kobiety rabinami

W ostatnich latach zaznaczył się dość mocno reformistyczny kierunek judaizmu. Rozwija się on szczególnie w USA i Kanadzie. Produkuje w nim liberalny ruch rekonstrukcyjny, który zaakceptował, między innymi, powoływanie kobiet do funkcji rabinów. Dotychczas, według Talmudu — podstawy wyznania — było to zabronione. Aktualnie w USA i Kanadzie 73 kobiety pracują w charakterze rabinów. Pewna ich część służy nawet w synagogach należących do ugrupowań konserwatywnych. (OM)

Na energetycznej mapie

Bystrość i wach wielkiego biznesu umieszcza prawdopodobnie Islandię w niedługim czasie na energetycznej mapie świata. Potęga podziemnych gorących wód, gejzerów, moc par i jej wykorzystanie pod wysokim ciśnieniem — może uczynić z Islandii na stepnej dekadzie kraj liczący się

nie tylko w energetyce, ale również w chemii. Nauka widzi szansę wyprodukowania — w oparciu o islandzkie zasoby energetyczne — nowego, nieznanego dotychczas materiału opałowego.

(OM)



Jak wam się podoba?

Misternie ułożona mekska głowa — tego jeszcze nie było! — Oj, byłoby! Wystarczy przyrzuć się antycznym rzeczom czy starym malowidłom, żeby stwierdzić, że krótko ostrzyżone włosy nie stanowiły bynajmniej reguły na przestrzeni dziejów.

Moda rządzi nie tylko damską, ale i męską kofurą, i to od dawien dawna.

Ciekawe, czy nasi panowie „widzą” siebie w takich fryzurach? Modne nowinki nie od razu wszyscy akceptują. Ale kto wie, może z czasem przekonają się do takich propozycji i przestaną się dziwić panom, że goźdniami potrafią siedzieć w fryzjerach!

NA ZDJĘCIU: prezentowane fryzury wykonane zostały podczas Fryzjerskich Mistrzostw Polski w Poznaniu.

CAF — ZBIGNIEW STASZYSZYN

(Biały) blues na czarno

MOTTO: „Nie tylko z samych achów i ochów życie się składa”.
Blu-song-pan

Słowo „blue” znaczy po angielsku: przede wszystkim — błękitny. Ale znaczy też — smutny. Widać dobrze znają angielski organizatorzy tegorocznej „Jesieni z bluesem”, bo to drugie znaczenie znalazło w niej wyraźne zastosowanie. Ale oprócz zamilowania do języków obcych gospodarze imprezy wykazali się także drobną przewrotnością. Przetran-sponowali bowiem smutek błękitu na grunt europejski, a tu, niestety, nie dało się obejść bez czerni. Scena sali „Forum” tonęła więc w europejskiej „tobie zdobitej ją we wszystkie płatki i światki, a dopełniał ją wielki „złoty, jesienny liść”.

Nie był to jedyny smutek tegorocznej „Jesieni”. Najsmutniej było w niedzielę, 20 listopada, kiedy sala świeciła pustkami, a na estradzie mimo to (a może właśnie dlatego?) męczył się zespół „5000 zł”. „Kasa Chorych” po raz trzeci grała te same kawałki, a Jan Izbiński i bawili się z nią w „macanego”. Impreza musiała jednak, zgodnie z planem, trwać przez trzy dni.

Była też gazetka festiwalowa, w której jakiś uczonec pisał rozważała kwestie „konwencji to czy nie, ten blues?” Oj, konwencja chyba, konwencja.

Wielu „artystów” dało tego dowód niezbity. Najlepiej wszystkim grało się „dwunastotaktowy” i to niezależnie od tonacji. Było ich zresztą niewiele. Ale gdzie pojawiali się choćby drobne odchyłki — zaczynały się kłopoty. Miał je nawet Cezary Czernastek — najlepszy, bo bodaj jedyny występujący na tegorocznej „Jesieni” skrzypek.

Chyba najsmutniej zrobili ci, którzy bluesem posłużyli się tylko jako tworzywem. Jak choćby „Dżem”. Ta grupa nie zastanawiała się nad „źródłami” i „korzeniami” — słowami bardzo ostatnio popularnymi. Wśród „bluesmenów” zwłaszcza.

„Dżem” wykonywał po prostu jedną z odmian rocka, silnie nawiązującą do bluesa. I wypadł bardzo dobrze. Ekspresja wokalisty, warsztat instrumentalistów i profesjonalnie przygotowany program. Wszyscy specjalizowali się „korzeni” przegrali (może poza Pawłem Ostafilem), a na estradzie

de wnieśli tylko jeszcze więcej smutku. Nie muzyką jednak. Sposób jej wykonania był pożałowania godny!

Blues powstał w biedzie, wśród ludzi niegramotnych i stał pewnie u nas usprawiedliwioną „amatorszczyzną”. Blues, ten „korzenny” może ograniczać się tylko do trzech akordów z 10 „potrafi” każdy po kilku godzinach nauki. Trudniej w te trzy akordy włożyć jakiś klimat, dać z siebie coś więcej niż sztuczna chryпка. I w ogóle trudno być profesjonalistą. Trudno to o pomyśl na imprezę, na sposób jej przeprowadzenia. A ten był dużo gorszy od średniej. (Niedoręczyszwane koncerty, żółwie tempo, poziom niektórych wykonawców).

Podobno „Jesień z bluesem” ma być kontynuowana jeszcze przez kilka najbliższych lat. Jakże bym się cieszył, gdyby tak można obejrzeć w Białymostku nie powiatowa, a przynajmniej wojewódzka imprezę ogólnopolską. Ze niby coś popłatałem? A jak brzmi to: „biały blues na czarno”?

★

Zdarzyło się, że musiałem poszukać trochę w hallu hotelu „Cristal”. Była sobota, 19 listopada, godz. 17.20. Z piętra zaczęły wyrywywać się „korzeni”, z trudem trafiając do wyjścia. Którzyś z nich zaczął uparcie odliczać jeden przed drugim w tył, jeden w przód — dwa w tył...

Miedzy poszczególnymi „wypuszczeniami” hotelowe recepcjonistki używały sobie tań, że powtórzyły wszystkie niepodobna. Jedynym mi cenuralnym słowem były „chamstwo” i „deszcz”. Jedną z pań z ulgą stwierdziła w pewnym momencie, że jej dżur rozpoznał się w polowie dnia, bo czego chyba by nie wytrzymała. A tymczasem ostatni „korzeni”, już porządnie „nawiedzieli”, szli do „Forum” grać bluesa. Na czarno!

JANUSZ PAPAŁ

P.S. Przepraszam! Na estradzie były dwa małe reflektory z fil-trami w kolorze blue. Jednak!

Centrum zdrowia psychicznego

W Moskwie utworzono Wszechniczkę „Centrum Zdrowia Psychicznego”. Zm. dyrektora generalnego Centrum — Marat Waranian stwierdził, że naukowcy z czterech instytutów będą prowadzić wspólne badania, mające na celu profilaktykę schorzeń wywołanych przez stres i nadmierne obciążenia psychiczne. Wiadomo też, że czynnik ten powodują m.in. powstawanie chorób wrzodów i nadciśnienia. Fizjologowie, psycholodzy i biochemicy zaczęli opracowywać nowe preparaty, metodę akupunktury oraz zestawów specjalnych ćwiczeń gimnastycznych.

Szczepionka przeciwko grzybic

Wiele krajów zakupiło licencje na opracowaną przez radzieckich specjalistów szczepionkę przeciwko grzybic strzyżaczom. Takie preparaty opracowano po raz pierwszy na świecie. Zachorowalność zwierząt na grzybic strzyżaczów notuje się w 113 krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki. Choroba ta wyraża się wieloletnim hodowcom. W ZSRR w wyniku akcji masowych szczepień była chorobą te całkowicie zlikwidowano. (A.P.N.)

PARYSKA MODA KARNAWAŁOWA
Biała suknia z organdy w projekcie Torrente'a.
CAF — KEYSTONE

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2) postrach gapowiczów, 3) gruba kasa, 11) przy jej użyciu do Rodanu leży Lyon, 13) gatunek wódki, 14) zabronione, 15) plynne albo ciuwa, 17) zbójnicki tatrzański, 21) galowe nakrycie głowy korników, 23) część tokarni, kolowrotka, miecha itp., która naciskana nosa wprawia te urażenie w ruch, 25) nakrycie na stół jadalny, 26) występuje w oleju mietowym, 27) stolica Armenii, 28) kwiat jesienią, 29) utrata spoiłości, 32) jeden z „Trzech muszkieterów”, 35) bylina m. kowej Ameryki, 38) pochod ulicznych pojazdów, 41) imię żeńskie z popularnej piosenki Janusza Laskowskiego, 44) między ludźmi pochodzącymi od wspólnego przodka, 45) twacy, 46) służą do osadzania dulek, 47) używana do nacierania wiosła smyrzków.

POZIOMO: 1) wyspa na rzece lub jeziorze, 2) postać z „Faraona”, 3) sprzyjająca okoliczność, 4) autor „Przygód Hucka”, 5) część buta, 6) holenderka na dachu, 7) przepływa przez Katowice, 8) goła kość, 10) podstawa rzeźby lub pomnika, 12) jednostka floty wojennej, 14) cienny kat, 16) uprawa turystyki w Sokogórsku, 18) kłanira łącząca kilka pociągów, 19) ścieg, za pomocą którego obrzuca się brzozi tkaniny, 20) dawniejsze ogłoszenie w czasopiśmie, anona, 22) część „Trylogii” H. Sienkiewicza, 24) za kurtyna, 30) oddanie z powrotem, 31) altówka miłosna, 33) polski pisarz, publicysta i działacz polityczny, używający pseudonimu „Kaprys” (1865—1925), 34) miasto w woj. ciechanowskim, 36) pokaz mody, 37) firmament, 39) zwierzę z rodziny dyfelfów, 40) może być spadochronowy, 42) wulkan na Sycylii, 43) strój sędziego.

HELLES
Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, roz-

losujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy za-

znaczyć: „Krzyżówka z Nr 287”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
Z NR 281

POZIOMO: amper, wiazar, epilog, mleka, starla, karkas, Anka, twist, kort, Bilba, okocze, tragarz, Emil, kra, laka, autorka, odcisk, wpadka, rels, róża, nios, awatka, dzonka, in-wa, szatyn, Aniela, amant.

POZIOMO: bikini, szkarb, armator, pielegroszówka, reaktor burko, kolarz, Saba, akłamska kockodan, stop, atlas, szian, akt, Aar, mora, Ukraina, kwadrat, masa, dewiza, istota, anonim, kokila.

NAGRODY
Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 275 z 25-27 listopada br. nagrody książkowe wylosowała MARIA JUSZKIEWICZ z Gorzowa Wielkopolskiego, AGATA SWITON z wsi Trzcielanie, ADAM TRUSZKOWSKI z Wasilkowa, PIOTR KOTERMAN z Siemiatycz, oraz TOMASZ STYPUŁKOWSKI z Białogostoku.

Zamieszczeniem nagrody przesłany pocztą. Czytelnik z Białogostoku proszony jest o złozenie się po odbiór książki do działu Łączności z Czytelnikami redakcji ul. Wesołowskiego 1, pok. nr 2 lub 3, parter, w godz. 16-18, w terminie dwutygodniowym. (hm)

